

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 06.08.2015 r. (data wpływu do Sądu Rejonowego w Wągrowcu – 31.08.2015 r.) powódka M. R., reprezentowana przez radcę prawnego, domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej (...)) kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2014 r. do dnia zapłaty.

Nadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł wraz z opłatą skarbową 17 zł.

Uzasadniając żądanie pozwu wskazano, iż siostra powódki A. R. zmarła wskutek obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym, do którego doszło w dniu 14.04.1998 r. w G., spowodowanym przez kierującego samochodem osobowym marki F. (...) Ł. D.. Podano, że, pojazd którym kierował sprawca wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów na podstawie umowy zawartej z pozwanym. Wskazano, że sprawca wypadku został uznany za winnego przestępstwa w wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 14.08.1998 r. w sprawie o sygn. II K 352/98, a pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku wobec powódki i przyznał jej sumę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia przy przyjęciu, że poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody poprzez zdecydowanie się na jazdę samochodem z kierowcą znajdującym się w stanie upojenia alkoholowego, określając stopień przyczynienia się na poziomie 50 %. Podniesiono, że powódka przyjechała na miejsce wypadku krótko po tym, jak do niego doszło, co stanowiło dla niej przerażające przeżycie i skutkowało rozpaczą oraz brakiem możliwości poradzenia sobie z własnymi negatywnymi emocjami. Podano, że śmierć A. R. w wieku zaledwie 15 lat negatywnie wpłynęła na relacje rodzinne w domu powódki, w rodzinie panowała posepna atmosfera przygnębienia, a sama powódka stała się osobą apatyczną i bez chęci do życia. Powołano się na silne więzi rodzinne pomiędzy powódką a jej siostrą wskazując nie tylko na wspólne wychowywanie się i zabawę w okresie dzieciństwa, ale również na wspólne spędzanie wolnego czasu, dzielenie zainteresowań oraz przyjaźń i wzajemne wsparcie obu zżytych ze sobą siostr. Argumentując o zasadności powództwa zaakcentowano fakt, że powódka po śmierci A. R. nadal odczuwa żal i pustkę po śmierci siostry oraz regularnie odwiedza miejsce jej pochówku; nadto, że powódka szczególnie dotkliwie odczuwa nieobecność swojej siostry obecnie, kiedy sama ma dzieci i próbuje sobie wyobrazić, jak ułożyłoby się dorosłe życie A. R.. Podniesiono, że podstawą prawną dochodzonego roszczenia jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz powołano się na orzecznictwo sądów wyrażające pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Zaakcentowano, że żądana przez powódkę tytułem zadośćuczynienia suma jest odpowiednia zważywszy na cierpienia psychiczne powódki oraz łączącą siostry bliską więź, a nadto uwzględnia zachowanie się bezpośrednio poszkodowanej i stopień przyczynienia się na poziomie 50 %. W nawiązaniu do żądania ustawowych odsetek wskazano, że powódka wnosi o ich zasądzenie od dnia następnego od daty wydania przez pozwanego decyzji z dnia 21.11.2014 r. o uznaniu roszczenia do kwoty 10.000 zł.

Postanowieniem z dnia 16.09.2015 r. Sąd zwolnił powódkę od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na pozew wniesionej w dniu 01.10.2015 r. pozwany, reprezentowany przez radcę prawnego, wniósł o oddalenie roszczeń powódki w całości oraz o obciążenie powódki w całości kosztami procesu według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego. Pozwany (...) potwierdził okoliczności i przyczyny wypadku wynikające ze skazania sprawcy wyrokiem z dnia 14.08.1998 r., fakt zawarcia przez M. D. umowy ubezpieczenia OC oraz że prowadził postępowanie likwidacyjne, w ramach którego przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł z tym zastrzeżeniem, że umniejszył kwotę do wypłaty o 50 % z uwagi na niesporne przyczynienie się bezpośrednio poszkodowanej do szkody. Powołano się na fakt, że powódka była starszą o 2 lata siostrą A. R., wówczas miała 17 lat, natomiast obecnie liczy 34 lata, posiada własną rodzinę i dzieci i nigdy nie pozostawała w żadnej zależności życiowej lub ekonomicznej od zmarłej siostry. Ponadto zwrócono uwagę, że powódka w związku ze zgonem siostry nie leczyła się psychiatrycznie i nie korzystała z terapii psychologicznej. W oparciu o powyższe pełnomocnik pozwanego argumentował, że roszczenia powódki ocenia jako nazbyt wygórowane.

Na rozprawie w dniu 30.11.2015 r. strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska, a pełnomocnik pozwanego wykluczył możliwość zawarcia ugody.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. R. w kwietniu 1998 r. miała niespełna 17 lat (urodz. (...)), zaś jej młodsza siostra A. ukończyła 15 rok życia. Wraz z rodzicami i młodszym bratem w wieku 12 lat mieszkała w G.. Powódka i jej rodzeństwo uczęszczali do szkół, a ojciec pracował.

okoliczności bezsporne

W domu rodzinnym siostry zajmowały jeden pokój. Już jako dzieci spędzały razem dużo czasu na wspólnej zabawie w domu i na podwórku. Nadal spędzały czas wspólnie będąc już nastolatkami, zarówno w domu, jak i M. R. często zabierała młodszą siostrę wychodząc na spotkania z rówieśnikami, miały wspólne koleżanki. A. R. pomagała starszej siostrze w odrabianiu lekcji, bo chociaż była młodsza, to dobrze się uczyła, miała plany co do dalszej edukacji i lepiej radziła sobie z nauką niż powódka. Między siostrami nie było rywalizacji, ani poważnych konfliktów, co najwyżej drobne sprzeczki typowe dla rodzeństwa. Siostry rozmawiały o bieżących sprawach, A. R. opowiadała starszej siostrze o relacjach ze swoimi rówieśnikami, o pierwszych sympatiach, obie zwierzały się sobie wzajemnie, stanowiąc dla siebie wzajemnie wsparcie, tym bardziej że w gronie rówieśniczek powódka nie miała bliskiej przyjaciółki. Na pogłębienie więzi pomiędzy siostrami wpłynął również fakt, że na około rok – dwa lata przed wypadkiem ich matka przeszła załamanie nerwowe, po którym kilkakrotnie okresowo była przez kilka miesięcy hospitalizowana w szpitalu psychiatrycznym w G.. Zarazem ojca powódki często nie było w domu z uwagi na pracę i A. R. pomagała powódce w pracach domowych oraz opiece nad młodszym bratem, a konieczność radzenia sobie z obowiązkami zbliżyła rodzeństwo do siebie.

dowód: zeznania świadka P. G. (k. 71-72), zeznania powódki M. R. (k. 72-75)

Rodzina powódki funkcjonowała dobrze, jej członkowie darzyli się miłością, aczkolwiek zdarzały się problemy związane z rzadkimi sytuacjami, kiedy ojciec powódki nadużywał alkoholu, doprowadzając się do stanu upojenia alkoholowego, co prowadziło do awantur pomiędzy rodzicami powódki.

dowód: zeznania świadka P. G. (k. 71-72), zeznania powódki M. R. (k. 72-75)

W okresie Wielkanocy 1998 r. matka powódki przebywała na leczeniu w szpitalu psychiatrycznym, a M. R. planowała w tym czasie w nocy 13/14.04.1998 r. wspólny wyjazd na dyskotekę ze swym chłopakiem P. G.. Ojciec powódki, mający dość liberalne podejście do wychowania dzieci, zezwolił na to, aby A. R. pojechała na dyskotekę ze starszą siostrą samochodem P. G.. We czwórkę, razem z koleżanką A. R. M. O. udali się na dyskotekę do P.. Pod koniec ich pobytu w dyskotece przyjechał tam Ł. D. wraz z kolegami, wśród których był chłopak, którym interesowała się A. R. i zaczęła ona bawić się w ich towarzystwie. M. R. nie miała okazji porozmawiać z Ł. D., ani zorientować się, że był pod wpływem alkoholu, bo po krótkim pobycie na tej dyskotece Ł. D. wraz z kolegami wyszli, a wraz z nimi A. R. i M. O.. Powódka zauważyła, że siostra odjeżdża samochodem Ł. D. F. (...) i wraz z P. G. opuścili dyskotekę i pojechali za nimi w kierunku G.. Ł. D. jechał szybciej i po jakimś czasie powódka ze swoim chłopakiem zostali w tyle, po czym ponownie dogonili jego samochód na obrzeżach G., gdzie dwie osoby spośród pasażerów F. (...) wysiadły. Powódka i P. G. nadal jechali za samochodem kierowanym przez Ł. D. do skrzyżowania z ulicą (...).

dowód: zeznania świadka P. G. (k. 71-72), zeznania powódki M. R. (k. 72-75)

W dniu 14 kwietnia 1998 r. ok. godz. 3:00 w G. na ul. (...) w pobliżu ośrodka (...) kierując samochodem osobowym marki F. (...) na łuku drogi zjechał na prawe pobocze, po czym uderzył w przydrożne drzewo, nieumyślnie doprowadzając do wypadku komunikacyjnego, w którym A. R. i M. P. doznali obrażeń, które spowodowały ich zgon, zaś obrażenia M. O. skutkowały ciężkim uszkodzeniem ciała; w chwili zdarzenia Ł. D. znajdował się w stanie

upojenia alkoholowego (1,2 promilla alkoholu we krwi). W wyroku wydanym przez Sąd Rejonowy w Wągrowcu z dnia 14.08.1998 r. w sprawie o sygn. II K 352/98 został skazany za czyn z art. 145 § 2 i 3 d.k.k.

okoliczności bezsporne, nadto dowód: dokumenty na k. 4-5, 9-10, 19, 79-79v z akt sprawy II K 352/98

M. D. zawarł z (...) S.A. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów na okres od 14.03.1998 r. do 05.05.1999 r., potwierdzoną polisą nr (...) dotyczącą pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...).

okoliczność bezsporna

M. R. i P. G. usłyszeli huk, po czym kiedy wyjechali zza zakrętu zauważyli rozbity samochód Ł. D.. Zatrzymali się na miejscu wypadku, a następnie jeszcze inny samochód, po czym zaczęli gasić samochód F. (...), który się zapalił oraz wyciągać ze środka wszystkich pasażerów poza Ł. D., który dał radę wyjść o własnych siłach. Ktoś powiedział powódce, żeby pobiegła do telefonu w ośrodku zdrowia i wezwała pogotowie; powódka z uwagi na roztrzęsienie podczas rozmowy z dyspozytorką miała problemy, żeby przekazać niezbędne informacje; wówczas ona i jej partner sądzili, że pasażerowie są ranni, ale żyją. Następnie, kiedy przybyli na miejsce zdarzenia lekarz stwierdził zgon A. R., powódka zemdląła. Po ocknięciu się powódka chciała jechać za karetką i pojechali do szpitala, gdzie M. R. otrzymała zastrzyki z lekiem uspokajającym, po czym na skutek działania leku zasnęła w samochodzie. Później P. G. zabrał ją do domu rodzinnego.

dowód: zeznania świadka P. G. (k. 71-72), zeznania powódki M. R. (k. 72-75)

Rano, ojciec powódki i matka M. O. próbowali pytać ją o wypadek, lecz nie była w stanie udzielać im odpowiedzi, cały czas płakała i nie mogła się uspokoić, konieczne było wezwanie pogotowia i podanie kolejnego zastrzyku z lekiem uspokajającym, który podziałał na powódkę nasennie. Przez pierwsze kilka dni po wypadku powódka zażywała przepisane przez lekarza leki i słabo pamięta wydarzenia z tamtego okresu oraz pogrzeb siostry, z którego przypomina sobie niemal wyłącznie matkę, która przyjechała wówczas ze szpitala na przepustkę; z relacji rodziny powódka wie o tym, że kiedy przed pogrzebem pojechali do kostnicy, gdzie spoczywały zwłoki siostry, to przewróciła trumnę, próbując podnieść zmarłą siostrę. Przez okres kolejnych 3 tygodni pozostała u nich w domu ciotka powódki próbując wspierać i podtrzymywać na duchu powódkę, której to wsparcie bardzo pomogło w procesie odzyskania równowagi psychicznej, a także jej ojca i brata. Każdy w rodzinie przeżywał żałobę sam, a w domu o wypadku się nie rozmawiało. Przez tydzień po wypadku powódka w ogóle nigdzie nie wychodziła z domu, następnie sporadycznie, a przez miesiąc nie uczęszczała do szkoły. Po miesiącu wróciła do szkoły i podjęła wykonywanie domowych obowiązków (które w całości obciążały tylko ją) oraz opiekę nad młodszym bratem, ponownie zaczęła spotkać się ze swoim chłopakiem P. G., lecz przez okres jeszcze około roku nie brała udziału w spotkaniach towarzyskich, nie jeździła na dyskoteki. M. R. nie korzystała wówczas z pomocy psychologicznej, ani nie leczyła się psychiatrycznie.

dowód: zeznania świadka P. G. (k. 71-72), zeznania powódki M. R. (k. 72-75)

Po śmierci A. R. funkcjonowanie rodziny powódki zmieniło się na niekorzyść. Jej ojciec w miejsce sporadycznego nadużywania alkoholu, zaczął pić praktycznie codziennie i stopniowo w coraz większych ilościach. Będąc pod wpływem alkoholu stawał się agresywny, a powódkę obwiniał o śmierć swojej młodszej córki. Nadto na skutek nadużywania alkoholu rodzina powódki popadła w kłopoty finansowe. Matka powódki w dalszym ciągu przez jeszcze kilka lat wymagała leczenia psychiatrycznego w warunkach szpitalnych. Dla powódki szczególnie przykrym wspomnieniem są pierwsze Święta Bożego Narodzenia po wypadku, które upłynęły w nienaturalnej atmosferze. Po około roku funkcjonowanie samej powódki w codziennym życiu zasadniczo wróciło do normy sprzed wypadku z tą zmianą, że powódka sporadycznie wychodziła na imprezy. Później w 2007 r. jej ojciec zginął i powódka podejrzewa, że utopił się na skutek nietrzeźwości lub w ten sposób popełnił samobójstwo. Również w 2007 r. powódka wyprowadziła się z domu rodzinnego.

dowód: zeznania świadka P. G. (k. 71-72), zeznania powódki M. R. (k. 72-75)

Do dnia dzisiejszego powódka odczuwa żal po śmierci siostry i regularnie odwiedza miejsce pochówku A. R. na cmentarzu; w domu w widocznych miejscach ma wiele zdjęć zmarłej siostry. Często wspomina ją w rozmowach z koleżankami, które znały jej siostrę i zastanawia się jak teraz by wyglądała, jak ułożyłoby się życie jej siostry i czy podobnie jak ona sama, A. R. miałyby dzieci; rozmowy na ten temat wywołują poczucie smutku i pustki. M. R. ma bardzo dobre relacje ze swoją matką, która odwiedza powódkę, jej partnera i wnuki praktycznie codziennie oraz utrzymuje kontakt telefoniczny z bratem, który pracuje i na stałe przebywa za granicą. Podczas podróży samochodem powódka zwraca bardzo dużą uwagę na bezpieczeństwo i pilnuje, aby wszyscy, zwłaszcza dzieci, mieli zapięte pasy.

dowód: zeznania świadka P. G. (k. 71-72), zeznania powódki M. R. (k. 72-75)

Pozwany (...) na skutek zgłoszenia szkody przez pełnomocnika powódki przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w toku którego rozpatrzył zgłoszone roszczenie i w decyzji z dnia 21.11.2014 r. przyznał M. R. zadośćuczynienie za krzywdę w wysokości 5.000 zł, zaznaczając, że ustalone świadczenie zostało pomniejszone o 50 % z uwagi na stopień przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody.

okoliczności bezsporne

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych powyżej dowodów.

Autentyczność przedstawionych przez powódkę i pozwanego dokumentów nie była kwestionowana przez strony, jak również nie wywołała żadnych uzasadnionych wątpliwości Sądu co do ich prawdziwości. Zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowiły one dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenie zawarte w ich treści. W związku z powyższym Sąd w całości uwzględnił je przy odtwarzaniu stanu faktycznego. Fakt niekwestionowania przez strony treści kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy pozwolił nadto na potraktowanie tychże kserokopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej. Do materiału dowodowego zaliczał się również wyrok Sądu Rejonowego w Wągrowcu w sprawie o sygn. II K 352/98. Jako dokument urzędowy zgodnie z dyspozycją art. 244 § 1 i 2 k.p.c. stanowił dowód tego, co zostało w nim w sposób urzędowy zaświadczone

Na przymiot wiarygodności w pełni zasługiwały zeznania świadka P. G., który w sposób rzeczowy, logiczny i jasny przybliżył relacje łączące powódkę z młodszą siostrą, okoliczności wypadku, a także przeżycia i sytuację osobistą powódki oraz czas trwania i intensywność żałoby po jej śmierci. Zarazem z żadnych przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wynikają okoliczności przeciwne, zaś treść jego zeznań korespondowała z wynikami przesłuchania powódki. Sąd miał na uwadze, że osoba przesłuchana jako świadek jest życiowym partnerem powódki, niemniej nie może budzić zastrzeżeń fakt, że to właśnie bliscy, a nie osoby postronne, były najlepiej zorientowane w rzeczywistym stanie psychicznym i reakcji poszkodowanego na śmierć osoby bliskiej. Tym samym wypowiedzi świadka nie wzbudziły wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Z kolei oceniając zeznania powódki, Sąd miał na względzie, że z jednej strony była ona w sposób oczywisty zainteresowana wynikiem sprawy, niemniej specyfika postępowania w sprawach o żądanie zadośćuczynienia uzależnionego przede wszystkim od rozmiaru osobistej krzywdy – czyniła koniecznym przeprowadzenie tego dowodu, gdyż zawsze jedynie sami powodowie są w stanie dostatecznie opisać swoje osobiste przeżycia i subiektywne odczucia po utracie bliskiej osoby. Sąd oceniając jako wiarygodne zeznania powódki miał na względzie, że były składane spontanicznie, powódka chwilami wypowiadała się z trudnością, towarzyszyły temu emocje, a nawet łzy, co wskazywało na szczerość jej wypowiedzi oraz brak uprzedniego przygotowania do rozprawy. Sąd miał również na względzie, że powódka niezwykle szczegółowo pamiętała i opisała w zeznaniach przebieg zdarzeń bezpośrednio poprzedzających wypadek, co świadczy o tym, że niejednokrotnie wracała do nich wspomnieniami i na nowo przeżywała. Zarazem jej twierdzenia korelowały z zeznaniami świadka oraz dowodami z dokumentów. Nadto odpowiedzi powódki na pytania o jej stan psychiczny odpowiadały znanym z doświadczenia życiowego typowym postawom ludzi postawionych w podobnej sytuacji, a z kolei w procesie nie przeprowadzono żadnego konkurencyjnego przekonującego dowodu, który wskazywałby na okoliczności przeciwne i realnie poddał w wątpliwość oświadczenia powódki.

Sąd na podstawie art. 302 § 1 k.p.c. pominął dowód z przesłuchania reprezentanta pozwanego w charakterze strony, ponieważ jego pełnomocnik nie wniósł o przesłuchanie. Nadto nie było to niezbędne dla wyjaśnienia okoliczności niniejszej sprawy.

Sąd w niniejszej sprawie nie prowadził postępowania dowodowego z urzędu, gdyż przy rozpoznawaniu sprawy w aktualnie obowiązującym stanie prawnym, rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne – art. 6 k.c. Zawarty w zdaniu drugim art. 232 k.p.c. przepis, który stwierdza, że sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez strony nie oznacza, że sąd jest zobowiązany do zastąpienia własnym działaniem bezczynności strony. Sąd mógłby i nawet powinien przeprowadzić dowody z urzędu zastępując brak inicjatywy stron procesowych wówczas, gdyby strony były nieporadne. Jednakże sytuacja taka nie miała miejsce w niniejszej sprawie, albowiem obie strony były reprezentowane przez fachowych pełnomocników. Obowiązek „działania sądu z urzędu” nie oznacza, że sąd jest zobowiązany zastąpić stronę w udowodnieniu okoliczności istotnych dla wykazania jego praw.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwa co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawą prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia w związku z krzywdą doznaną wskutek tragicznej śmierci A. R. jest art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c.

W przedmiotowej sprawie odpowiedzialność za szkodę pozwanego towarzystwa ubezpieczeń wobec powódki na podstawie art. 822 § 1 i § 4 k.c. okazała się bezsporna. Zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś z art. 822 § 4 k.c. wynika, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim – zarówno na zasadzie winy jak i na zasadzie ryzyka.

Samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (m.in. samochodu osobowego) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (art. 436 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c.). Faktem niekwestionowanym jest, że Ł. D. był sprawcą wypadku, w którym śmierć poniosła A. R., jak również że ojciec sprawcy M. D., który jako posiadacz pojazdu udostępnił mu samochód, zawarł z (...) S.A. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów. Sporna okazała się natomiast kwestia stopnia, w jakim doszło do naruszenia dobra osobistego powódki, rozmiar krzywdy i w rezultacie - w jakiej wysokości zadośćuczynienia może się domagać.

Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie - zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392, z późn. zm., dalej ustawa), jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Na mocy art. 35 cyt. ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta

odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Powołany art. 34 ust. 1 ustawy w żadnym razie nie wyłącza możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych od zakładu ubezpieczeń.

W myśl art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Z kolei treść art. 23 k.c. i użycie sformułowania „w szczególności” w odniesieniu do katalogu wymienionych rodzajów dóbr osobistych, nie pozostawia wątpliwości, że ustawowy katalog ma charakter otwarty i stanowi jedynie wyliczenie przykładowe. Natomiast art. 448 k.c. przewiduje, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w niniejszej sprawie nie może znaleźć zastosowania art. 446 § 4 k.c., gdyż przepis obowiązuje od dnia 03.08.2008 r. i może być stosowany wyłącznie do stosunków prawnych powstałych po dniu jego wejścia w życie. Niemniej należy zwrócić uwagę na przyczyny i okoliczności wprowadzenia do polskiego porządku prawnego tego przepisu. W doktrynie zauważa się, iż zmianę tę spowodował „brak społecznej akceptacji dla wykładni art. 446 § 3 k.c., która utrzymała się w okresie, gdy majątkowa ochrona dóbr osobistych wywoływała poważne opory moralne i w konsekwencji oznaczała niedopuszczalność kompensowania krzywdy w przypadku śmierci osób najbliższych” (Kodeks cywilny. Komentarz pod red. A. Kidyby, tom III Zobowiązania – część ogólna, teza 16 do art. 446 k.c.). Podkreślenia wymaga, że już na przestrzeni wielu lat przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. orzecznictwo łagodziło skutki brzmienia art. 446 § 3 k.c. odwołującego się do szkody w aspekcie majątkowym, poprzez rozszerzającą wykładnię tego przepisu bądź poprzez zaliczenie do otwartego katalogu dóbr osobistych prawa do życia rodzinnego i więzów rodzinnych ze zmarłym, oddając je pod ochronę przewidzianą w art. 448 k.c. Dodanie art. 446 § 4 k.c. było w tej sytuacji wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie regulacji obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, a zarazem ograniczenia kręgu osób uprawnionych wyłącznie do najbliższych członków rodziny (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27.04.2012 r., sygn. I ACa 281/12, publ. LEX nr 1171322).

Powyższe poglądy rozpowszechniły się i utrwaliły w wyrokach sądów, w tym Sądu Najwyższego (np. wyrok z dnia 14.01.2010 r., sygn. IV CSK 307/09, publ. OSNC-ZD 2010/3/91, OSP 2011/2/15; wyrok z dnia 25.05.2011 r., sygn. II CSK 537/10, publ. LEX nr 846563), a także znalazły potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r., gdzie wprost stwierdzono, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (sygn. III CZP 76/10, publ. Biul. SN 2010/10/11).

W konsekwencji należy przyznać rację stronie powodowej, która domaga się zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych spowodowane utratą więzi rodzinnej powódki z siostrą A. R. na tej podstawie. Należało zatem rozstrzygnąć o wysokości zadośćuczynienia, mając na względzie, że w myśl art. 448 k.c. Sąd może zasądzić odpowiednią sumę z tego tytułu. Przechodząc do rozważań o wysokości „odpowiedniej sumy”, to zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyrok Sądu Najwyższego dnia 10 maja 2012 r., sygn. IV CSK 416/11, publ. LEX nr 1212823). Ze względu na niewymierność krzywdy, z natury rzeczy trudnej do precyzyjnego oszacowania i stanowiącej naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Zakres swobody sądu jest tu więc niewątpliwie większy niż przy ustalaniu naprawienia szkody majątkowej. Odpowiednia suma w rozumieniu omawianego przepisu nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia,

jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. Zawsze zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia krzywdy, tj. cierpienie fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. Nadto należało mieć na względzie, że zadośćuczynienie z jednej strony musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24.06.1965 r., (sygn. I PR 203/65, publ. OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92), podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.09.2002 r., (sygn. IV CKN 1266/00 publ. LEX nr 80272) zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Nie może to jednak prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych konsekwentnie zwraca uwagę, że „przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar” (wyrok Sądu Najwyższego dnia 10 maja 2012 r., sygn. IV CSK 416/11, publ. LEX nr 1212823), jak również „wysokość stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) jedynie uzupełniająco w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP)” – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2011 r., sygn. I PK 145/10, publ. OSNP 2012 nr 5-6, poz. 66.

Z tych wszystkich przyczyn przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Należy podnieść, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączące pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 kwietnia 2013 r., sygn. V ACa 30/13, publ. LEX nr 1313281). Należy mieć przy tym na względzie, że w istocie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej nie sposób precyzyjnie odnieść do jakiegokolwiek wartości ujętej w pieniądzu i żadna suma zadośćuczynienia nie zrekompensuje poniesionej straty osoby bliskiej. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem Sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego, pozostającą w związku z zakresem doznanych przez niego cierpień. W uzupełnieniu do powyższych ogólnych rozważań o kształtowaniu wysokości zadośćuczynienia należy zauważyć, że podstawowe znaczenie ma rozmiar tej krzywdy wyrażający się w szczególności natężeniem negatywnych przeżyć psychicznych i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Należało przy tym uwzględnić czas trwania żałoby i okres konieczny do powrotu do normalnego sposobu funkcjonowania w życiu codziennym. Pierwszorzędne znaczenie zyskuje również charakter relacji łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, w tym stopień bliskości i zażyłości.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że w świetle zebranego materiału dowodowego wskazującego na bliską więź emocjonalną pomiędzy M. i A. R., niekwestionowany stopień pokrewieństwa oraz fakt, że w dacie wypadku obie były małoletnie i żyły w jednej rodzinie, siostrę zmarłej bezsprzecznie należy uznać za osobę najbliższą, której przysługuje ochrona w związku z zerwaniem więzi rodzinnej i naruszenia w ten sposób dobra osobistego. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało również, że pomiędzy powódką a jej zmarłą siostrą istniały bardzo bliskie więzy emocjonalne, które uległy zerwaniu wskutek tragicznego wypadku, a powódka w sposób nagły i dramatyczny została pozbawiona osoby odgrywającej ważną rolę w jej życiu, będącej nie tylko członkiem rodziny, ale również zaufanym przyjacielem. Sąd opowiada się za poglądem, że uczucie miłości rodzinnej, więzy rodzinne i wzajemne przywiązanie w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, a co za tym idzie – uczucie bólu, osamotnienia i tęsknoty za zmarłym członkiem rodziny zasadniczo nie wymagają dowodu – należą do kategorii oczywistych faktów. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że choć funkcjonowanie rodziny powódki, w szczególności ojca, nie odpowiadało idealnemu wzorcowi, to jednak właśnie

relacje pomiędzy siostrami stanowiły przykład prawidłowych stosunków pomiędzy członkami kochającej się rodziny. Nadto przy analizie skali cierpień psychicznych powódki Sąd nie mógł pominąć dramatycznych okoliczności samego wypadku oraz faktu, że powódka nie dowiedziała się o śmierci młodszej siostry od innych osób, lecz sama była niemal naocznym świadkiem jej zgonu. Należało mieć przy tym na względzie, że choć powódka była wówczas jeszcze młodą i niedoświadczoną życiowo osobą musiała zmierzyć się z szokującą i przerażającą sytuacją. Jednocześnie powódka miała i ma nadal świadomość, że gdyby wydarzenia potoczyły się choćby w niewielkim stopniu odmiennie, to jej siostra bądź wcale nie pojechałaby z nią na dyskotekę lub nie wracała samochodem kierowanym przez Ł. D..

Z uwagi na fakt, że powódkę z siostrą A. R. łączyła głęboka więź, a jej śmierć wywołała u niej głęboki żal i rozpacz oraz poczucie straty, roszczenie okazało się słuszne co do zasady. Należało mieć na względzie, że powódka i jej siostra były ze sobą zżyte, a sytuacja życiowa rodziny niejako zmusiła je do wzajemnej pomocy i współpracy przy zajmowaniu się obowiązkami domowymi i przy opiece nad młodszym bratem. Niezależnie od powyższego Sąd uwzględnił fakt, że siostry pozostawały dla siebie również bliskimi przyjaciółkami i spędzały razem część swego wolnego czasu. Nadto Sąd wziął pod uwagę rozmiar cierpień psychicznych powódki i niewątpliwe poczucie osamotnienia, szczególnie silne w związku z nieobecnością matki oraz pogrążeniem się przez ojca w chorobie alkoholowej i odseparowaniem od pozostałych członków rodziny. Na wysokość zadośćuczynienia miały również wpływ dalsze negatywne następstwa w życiu powódki spowodowane zerwaniem więzi rodzinnej, a mianowicie niekorzystne zmiany w funkcjonowaniu rodziny, w szczególności ojca powódki, który nie radził sobie emocjonalnie ze śmiercią dziecka, popadł w alkoholizm, czego skutki zarówno w sferze duchowej, jak i materialnej dotknęły wszystkich pozostałych członków rodziny. Znaczenie miał również okres czasu, przez który powódka przeżywała żałobę oraz fakt, że nawet po upływie roku od śmierci siostry nie powróciła jej poprzednia radość z życia. Sąd uwzględnił również okoliczność, że na skutek nagłości przerwania życia A. R. powódka nie mogła się do jej śmierci przygotować, ani nie było powódce dane się z nią pożegnać. M. R. do dziś tęskni za siostrą, wspomina A. R., a wspomnienia te ciągle wiążą się ze smutkiem i przeżywaniem straty oraz kultywuje pamięć o niej, co przejawia się w odwiedzinach miejsca pochówku siostry oraz umieszczeniu w domu jej fotografii.

Zarazem argumenty pozwanego mające przemawiać za zmniejszeniem zadośćuczynienia nie spotkały się z aprobatą Sądu. Powódka dochodzi zadośćuczynienia za krzywdę, a nie odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, a zatem bez znaczenia jest okoliczność, czy w dacie śmierci A. R., jej siostra była od niej w jakikolwiek sposób ekonomicznie uzależniona. Podobnie nie może mieć decydującego znaczenia argument o braku korzystania przez powódkę z leczenia psychiatrycznego lub terapii psychologicznej; doświadczenie w rozpoznawaniu spraw podobnego rodzaju wskazuje, że nawet obecnie w kraju nie jest powszechne korzystanie z pomocy psychologicznej i tym bardziej nie było rozpowszechnione w końcówce lat 90-tych w małej miejscowości. Nadto stan psychiki pokrzywdzonych nie zawsze wymaga leczenia psychiatrycznego; z zebranego materiału dowodowego wynika natomiast, że powódka przez pierwsze dni po wypadku potrzebowała środków uspokajających.

Wszystkie te okoliczności doprowadziły Sąd do przekonania, że należne zadośćuczynienie nie może przedstawiać jedynie symbolicznej wartości – a za taką należy uznać sumę przyznaną przez pozwanego w decyzji z dnia 21.11.2014 r. W niniejszej sprawie Sąd uznał, że adekwatna do rozmiaru krzywdy M. R. i całokształtu ujemnych przeżyć związanych ze stratą siostry jest rekompensata w wysokości 40.000 zł, a roszczenie powódki należy uznać za umiarkowane.

Z uwagi na zgodne stanowisko stron o przyczynieniu się przez A. R. do powstania szkody na skutek podjęcia decyzji o podróżowaniu samochodem kierowanym przez nietrzeźwego kierowcę, również Sąd w oparciu o treść art. 362 k.c. uznał za zasadne miarkowanie odszkodowania z tej przyczyny na poziomie 50 %, a zatem umniejszenie zadośćuczynienia należnego powódce o kwotę 20.000 zł. W konsekwencji za odpowiadające rozmiarowi cierpień psychicznych, a zarazem uwzględniające okoliczności związane z przyczynieniem się do wypadku należało uznać zadośćuczynienie w wysokości 20.000 zł. Zadośćuczynienie w takiej kwocie przedstawia dla powódki wymierną wartość, a zarazem nie jest nadmierne zważywszy na stopę życiową społeczeństwa w środowisku lokalnym. Z uwagi na dokonanie przez pozwanego dotąd wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł, należało zasądzić różnicę między świadczeniem należnym a wypłaconym, a zatem 15.000 zł.

Stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik spóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, natomiast § 2 tego przepisu stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Zgodnie z art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W aktualnym orzecznictwie sądów z uwagi na niską inflację, stabilizację pieniądza i stosunkowo wysoki poziom odsetek ustawowych, zauważa się odejście od zasady orzekania o odsetkach w sprawach o odszkodowanie lub zadośćuczynienie od daty wcześniejszej niż data wyrokowania – w tym przypadku mogącej wynikać z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 392. Przykładem może być wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2014 r. (sygn. III CSK 98/13, publ. LEX 1463876), w którym przedstawiono pogląd, że „jakkolwiek przepis art. 363 § 2 k.c. mówi o cenach, to jednak ma on także zastosowanie do tych wszystkich wypadków, w których odszkodowania nie określa się według cen w dosłownym tego słowa znaczeniu. Dlatego nie ma żadnych podstaw, aby z pojęcia "odszkodowanie" (art. 363 § 2 k.c.) wyłączyć odszkodowanie w postaci zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.). Zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek dopiero od tej daty”. Podobne stanowisko przedstawił Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 12.03.2014 r., w którym stwierdzono, że „do zadośćuczynienia ma zastosowanie art. 363 § 2 k.c., według którego jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W związku z tym zwraca się uwagę, że jedną z funkcji odsetek ustawowych, analogiczną do funkcji wynikającej z art. 363 § 2 k.c., jest funkcja waloryzacyjna świadczenia pieniężnego w związku ze spadkiem siły nabywczej pieniądza. Jednakże obecnie w związku z normalizacją stosunków ekonomicznych i stabilizacją cen - w odniesieniu do okresu transformacji ustrojowej - odsetki ustawowe, w odróżnieniu od wcześniejszego okresu, w mniejszym stopniu pełnią funkcję waloryzacyjną świadczenia pieniężnego” (sygn. I ACa 29/14, publ. LEX 1454597). Z tych przyczyn Sąd uznał za zasadne zasądzenie odsetek od dnia następnego po dacie ustalenia zadośćuczynienia w wyroku w myśl art. 363 § 2 k.c., przyjmując, że nie zachodzą żadne szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od tej zasady. Z tego względu powództwo zostało częściowo oddalone w pkt 2 wyroku.

O kosztach procesu orzeczono według zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Powódkę należy uznać za wygrywającą proces w całości, bowiem kwota roszczenia głównego została zasądzona w całości, a powództwo zostało oddalone jedynie w odniesieniu do części dochodzonych odsetek, co skutkuje po stronie pozwanego obowiązkiem zwrotu poniesionych kosztów procesu. Na sumę kosztów procesu poniesionych przez powódkę zwolnioną od kosztów sądowych składały się jedynie koszty zastępstwa prawnego dla strony reprezentowanej przez radcę prawnego w wysokości 2.400 zł – według stawki minimalnej przewidzianej w § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349 ze zm.) wraz z opłatą skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

SSR Katarzyna Szymczewska

ZARZĄDZENIE

Proszę:

- 1) odnotować w kontrolce uzasadnień;
- 2) orzeczenie wraz z uzasadnieniem przeznaczone do anonimizacji i opublikowania zgodnie z kartą kwalifikacyjną poniżej;
- 3) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć wnioskodawcom:

- pełnomocnikowi powódki,

- pełnomocnikowi pozwanego;

4) za 14 dni od doręczenia lub z apelacją.

W., dnia 18 grudnia 2015 r.

SSR Katarzyna Szymczewska

KARTA KWALIFIKACYJNA ORZECZENIA

1) sygn. akt I C 660/15;

2) wyrok z dnia **02.12.2015 r.**;

3) hasło tematyczne orzeczenia: **zadośćuczynienie**;

4) podstawa prawna orzeczenia: **art. 822 k.c., art. 448 k.c.**

5) istotność orzeczenia: **2**;

6) teza orzeczenia – nietezowane.

SSR Katarzyna Szymczewska